ARTYKUŁ PARTNERSKI

Nowy sklep w Torzymiu zaprasza

» 3

» TORZYM

Umowa podpisana, będzie plac zabaw

» 12

LOKALNY PORTAL INFORMACYJNY

FORUM

NUMER 1/2021 GMINA TORZYM • POWIAT SULĘCIŃSKI MIESIĘCZNIK. GAZETA NIEZALEŻNA

» COVID-19

Przeczytaj o szczepieniach

» 5

CIĘŻKIE CZASY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

W ostatnich latach w gminie Torzym nie było dobrego klimatu dla biznesu. Teraz dodatkowo swoje dokłada pandemia.

» 6-9

» OCZYSZCZALNIA

Kontrowersja już na starcie. Chodzi o terminy

» 2

» BOCZÓW

Bez inwestycji, ale z hipoteką

» 4

» SESJA RADY

Kto się boi interpelacji

» 9

» REKREACJA

Morsowanie w czasach zarazy

» 11

» INFORMATOR

Dyżury aptek, wywóz śmieci

» 12

Tu się nie lubi pytań

318 dni – już tyle czasu w momencie oddawania tej gazety do druku czekaliśmy na odpowiedź od burmistrza Ryszarda Stanulewicza w sprawie wody we wsi Tarnawa. Pytanie (a w zasadzie dwa pytania) były bardzo proste – chodziło o to, czy i kiedy Tarnawa zostanie podłączona do wodociągu i kanalizacji. Nic podchwytliwego, odpowiedź mogłaby być bardzo krótka i konkretna.

298 dni – tyle czekamy na odpowiedź burmistrza (i urzędu) w sprawie zastosowanych kroków antyCOVIDowych. Burmistrz nie odpowiedział, ale skrytykował nas wtedy za to, co – bez jego odpowiedzi – napisaliśmy. Czyli: „nie odpowiem wam", z tego wniosek: „piszcie co chcecie", ale jak napiszecie nie pomyśli, to się po was – potocznie mówiąc – przejadę.

239 dni – tyle czekamy na odpowiedzi na pytania zadane w trybie wniosku o udostępnienie informacji publicznej w sprawie wszystkich bardzo palącej, czyli gospodarki odpadami komunalnymi. Nie odpowiadając burmistrz naraża się na karę pozbawienia wolności do roku czasu (według stosownej ustawy), ale nie odpowiada.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radna Anna Warwas była strofowana przez swojego kolegę radnego Michała Poklewskiego-Koziełła po co wprowadza zamieszanie zadając pytania dotyczące finansów związanych z budową oczyszczalni ścieków. Czyli pytania związane z najważniejszą inwestycją gminną całej dekady!

Radny Stanisław Mielczarek musiał wreszcie wyprosić, po wielu monitach, by interpelacje radnych były zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej. Jego ostatecznie zamieszczono, ale już radnej Warwas nie wszystkie.

Inny radny Zdzisław Stonoga, który lubi drążyć temat, co rusz przywoływany jest do porządku i traktowany protekcjonalnie. Bo zadaje pytania.

Tymczasem na szczytach tej gminy pytań się nie lubi, nie toleruje. One tylko wprowadzają ferment, niepotrzebne zamieszanie. Z czegoś trzeba się tłumaczyć, coś – nie daj Boże – za wiele ujawnić, wyjaśnić. A może przy okazji jeszcze na jaw wyjdzie coś, co wyjść nie powinno?

Niestety, trzeba to powiedzieć wprost – poziom dyskursu publicznego w gminie Torzym jest fatalny, a winy na pewno w tym wypadku nie ponoszą pytający, tylko ci, którzy odpowiedzi udzielać nie chcą.

Przez moment zdawało się, że coś może się zmienić po referendum, gdy burmistrz zapowiedział na antenie Radia Zachód gotowość do dialogu z opozycją. I cisza, choć w tym wypadku trzeba przyznać, że minęło dopiero 117 dni. Jak na wytyczone u decydentów gminy standardy to faktycznie niewiele.

Redakcja

OGŁOSZENIE

SŁUŻBA i PASJA. WSTĄP DO POLICJI

Trwa nabór do lubuskiej policji. Na chętnych do wstąpienia w szeregi policji czekają służby zwalczające przestępczość gospodarczą, korupcyjną, cybernetyczną, narkotykową i zorganizowaną, a także służby: prewencyjna, kryminalna, dochodzeniowo-śledcza, ruchu drogowego czy techniki kryminalistycznej. Aplikować można również do pracy w laboratorium kryminalistycznym, na przewodników psów, na profilaktykę i do biura prasowego – a to tylko niektóre z wielu możliwości.

Dokumenty do służby w Policji są przyjmowane od kandydatów:

- w komendach miejskich i powiatowych Policji woj. lubuskiego;
- w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. ulica Kwiatowa 10 codziennie w godzinach 07.30-21.30.

Przyjmowanie dokumentów będzie się odbywać z zachowaniem reżimu sanitarnego. Osoby składające dokumenty powinny być w maseczkach ochronnych.

O szczegółach oferty można się dowiedzieć na stronie: www.lubuska. policja.gov.pl., bądź też kontaktując się z Zespołem ds. Doboru Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp.

E-mail: dobor.kwp@go.policja.gov.pl

Tel. 47 791 1260, 47 791 1261, 47 791 1262.

Kto może pełnić służbę w Policji

Służbę w Policji może pełnić (art. 25 ust. 1 Ustawy z dnia 6.04.1990 roku o Policji):

- obywatel polski o nieposzlakowanej opinii;
- który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- korzystający w pełni z praw publicznych;
- posiadający wykształcenie co najmniej średnie lub średnie branżowe;
- posiadający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować;
- dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Ponadto mężczyźni powinni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej tj. odbyli zasadniczą służbę wojskową lub zostali przeniesieni do rezerwy (odpowiedni wpis w książeczce wojskowej).

Lokalny Portal Informacyjny Forum

Wychodzi raz w miesiącu.
Numer 01/2021
Nakład: **2750** egz.

Wydawca: Stowarzyszenie Lokalne Forum Biznesu

Adres: ul. Strażacka 26 lok. A, Gądków Wielki, 66-235 Torzym;
e-mail: redakcja@lokalneforum.pl

Redaktor naczelny: Marcin Kalita
Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta ul. Kossaka 108 64-920 Piła

Oczyszczalnia – najważniejszy projekt na najbliższe lata

Zaczęło się od trudnych pytań o terminy

Rozpoczęcie procedury zamówienia na budowę nowej oczyszczalni ścieków w Torzymiu już wzbudziło pierwsze kontrowersje wśród oferentów. Według niektórych z nich dochowanie planowanego terminu 31 sierpnia 2022 na oddanie oczyszczalni do użytku jest nierealne, a cała procedura może się przedłużyć aż do późnej wiosny 2023 roku.

Nowa oczyszczalnia ścieków w Torzymiu – to będzie najważniejsza inwestycja 2021 roku w gminie (a także 2022, a może i 2023). Przynajmniej tak się zapowiada w momencie, gdy oddajemy ten numer gazety do druku. Na 3 lutego zaplanowano otwarcie ofert w zamówieniu na realizację tego celu. A dopiero po ich otwarciu będzie można ocenić, czy prawdopodobne jest dotrzymanie wysokości planowanych wydatków z tym związanych. No i terminów.

Zamiast oczyszczalni dotkliwe kary

Budowa nowej oczyszczalni ścieków dla Torzymia to pomysł, o którym się mówiło od wielu lat, ale gminna władza pomysłu tego przez lata nie potrafiła zrealizować. Zamiast tego stara, niewydolna oczyszczalnia zanieczyszcza środowisko, a gminna kasa (formalnie ZGKiM) narażona jest na płacenie wysokich kar.

Najbardziej dotkliwe kary szły w setki tysięcy złotych, a spłacane były latami, część z nich spłacanych jest do dziś, część została nałożona z odroczonym terminem płatności (do 2021 – 11 488 zł i 29 609 zł). Jeśli budowa oczyszczalni ruszy, ostatnich kar prawdopodobnie płacić nie będzie trzeba, jak zapewniono nas w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Zielonej Górze. Jeśli ruszy...

Trzeba było oddać pieniądze

Przypomnijmy, że dotychczasowe doświadczenia są kiepskie. Pisaliśmy o tym już wielokrotnie. Gmina Torzym dofinansowanie raz już na ten cel dostała. Okazało się to w lutym 2018, a już w marcu burmistrz zapowiedział kategorycznie (odwołajmy się do słów na antenie Radia Zachód): „…kwestia półtora roku i myślę, że ta inwestycja zostanie sfinalizowana". Półtora roku – czyli do września 2019, jeśli trzymać za słowo burmistrza.

Nowej oczyszczalni jednak nie ma. **Otwarcie kopert przetargowych wtedy było wstrząsem. Koszty inwestycji miały być, jak zakładano, na poziomie 8,2 mln złotych (z tego mniej więcej połowa to dofinansowanie unijne), ale oferty wykonawców zaczynały się od… ponad 15 milionów złotych! To prawie dwa razy więcej niż zaplanowano. 4 czerwca 2019 roku unieważniono więc postępowanie, szybko rozpisano następne, ale i ono zostało unieważnione.**

Torzym zamiast gotowej oczyszczalni stanął za to przed koniecznością zwrotu wypłaconych w ramach projektu środków wraz z – co stanowi dodatkowy koszt – odsetkami.

Koszt całkowity – ponad 17 milionów

Teraz znów gmina Torzym ma przyznane dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Procedurę przeszedł wniosek w projekcie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020, oś Priorytetowa 4 Środowisko i kultura, Działanie 4.3. Gospodarka wodno-ściekowa.

Wnioskowano o 8 300 329,47 złotych dofinansowania, a całkowitą wartość projektu oszacowano na 17 045 510 złotych – przy czym tym razem jest mowa nie tylko o samej budowie nowej oczyszczalni, ale także o budowie sieci kanalizacji sanitarnej.

29 grudnia ogłoszono przetarg na realizację zadania: „Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Torzymiu wraz z budową sieci kanalizacji sanitarnej" realizowane w formie „zaprojektuj i wybuduj". Co oznacza, że wykonawca ma najpierw inwestycję rozplanować, a potem zrealizować.

Plan – sierpień 2022

W zamówieniu przewidziano dwa etapy jego realizacji:

- **etap I, czyli prace projektowe (z podziałem na koncepcyjne – do 40 dni od podpisania umowy, i na przygotowanie dokumentacji projektowej – do 31 sierpnia 2021);**
- **etap II, czyli roboty budowlane (do 31 sierpnia 2022 wraz z rozruchem i uzyskaniem efektu ekologicznego).**

Z pierwszych zapytań firm zainteresowanych przetargiem wynika, że powyższe terminy to założenie hurraoptymistyczne, ponieważ w tak krótkim czasie (6 miesięcy od prawdopodobnego podpisania umowy) po prostu nie da się uzyskać wszystkich wymaganych zgód, pozwoleń i decyzji administracyjnych.

Jeden z oferentów bardzo dokładnie – punkt po punkcie – wyliczył, że procedura „papierkowa" prawdopodobnie potrwa do... kwietnia 2022 roku! Dopiero od maja 2022 mogłyby się zacząć prace budowlane, co oznaczałoby konieczność przesunięcia terminu oddania oczyszczalni do użytkowania aż do kwietnia 2023 roku!

Odpowiedź podpisana przez burmistrza: terminy nie zostaną przedłużone.

Brawa za stanowczość, zobaczymy, czy będzie powód, aby je bić także za terminy realizacji.

Red

» „GMINĘ STAĆ" NA POŻYCZKĘ?

Na ostatniej sesji oprócz wielu komentarzy o braku środków (głównie przy omawianiu załącznika inwestycyjnego do planu budżetu na 2021) padły wreszcie i optymistyczne słowa „stać nas".
Do tej pory burmistrz przyzwyczajał nas raczej do sformułowania „nie stać", więc tym większe zdziwienie.
A na co nas mianowicie stać? Na pożyczkę! Oczywiście w związku z planowaną budową oczyszczalni. Radna Anna Warwas drążąc kwestie dotyczące przetargu na realizację w/w przedsięwzięcia zapytała o to, co się stanie, gdy kwota realizacji inwestycji przekroczy kwoty szacowane. Ryszard Stanulewicz udzielił zdecydowanej odpowiedzi: „Na chwilę obecną mamy tylko jeden kredyt i będzie nas na to stać". Dodając, że nie wierzy w czarny scenariusz.
Cieszy nas to, choć jeszcze bardziej cieszyłoby, gdyby gminę stać było nie tylko na pożyczki, ale na realizację ważnych planów ze środków własnych.

» OCZYSZCZALNIA A NOWE PRAWO

Co ciekawe, od 1 stycznia 2021 weszło w życie nowe prawo dotyczące zamówień publicznych, które oznacza bardzo duże zmiany zarówno dla ogłaszających, jak i dla przystępujących do przetargów. Piszemy o tym bardzo obszernie na stronie 10. Ponieważ jednak w przypadku oczyszczalni dla Torzymia zamówienie ogłoszono 29 grudnia, cała procedura zostanie przeprowadzone jeszcze według starego porządku prawnego (według nowego na przykład nie byłoby konieczności wnoszenia wadium, które w tym wypadku wyznaczono na 300 tys. zł, ale zmian oczywiście jest o wiele więcej, nie miejsce tutaj na ich wyliczanie). Akurat w tym wypadku, ciekawym jawi się pytanie, czy pozostanie w starej procedurze było działaniem zamierzonym.

» GMINA TORZYM BEZ INWESTYCJI

W ogłoszeniu zamówienia wymieniono, że dostęp do wszystkich dokumentów postępowania można uzyskać (poza BIP) na stronie gminy, czyli torzym.pl.

Adres strony internetowej, na której zamieszczona będzie specyfikacja istotnych warunków zamówienia, to także torzym.pl.

Z ciekawością zajrzeliśmy. Pod hasłem „Przetargi" ostatni z czasu wyborów prezydenckich. Pod hasłem „Projekty współfinansowane z Unii Europejskiej" widnieje tylko stanica turystyczna w Grabowie. A pod hasłem „Planowane inwestycje" nic.

To tyle w kwestii rzetelności (przynajmniej tej części) ogłoszenia.

I.4) KOMUNIKACJA:
Nieograniczony, pełny i bezpośredni dostęp do dokumentów z postępowania można uzyskać pod adresem (URL)
Tak
www.torzym.pl, http:bip.wrota.lubuskie.pl/ugtorzym/

Adres strony internetowej, na której zamieszczona będzie specyfikacja istotnych warunków zamówienia
Tak
www.torzym.pl, http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugtorzym

ARTYKUŁ PARTNERSKI

DELIKATESY CENTRUM JUŻ ZAPRASZAJĄ

Nowy sklep w Torzymiu

Znakomita wiadomość dla mieszkańców Torzymia i okolic. Z końcem stycznia przy ulicy Wojska Polskiego na wysokości bloku przy Biernackiego (tuż przy skręcie w Saperską) otwarty został nowy sklep ogólnopolskiej marki Delikatesy Centrum.

Przyjemna, widoczna już z daleka kolorystyka, dobrze rozplanowane, zaskakująco przestronne wnętrze, charakterystyczne logo, no i atrakcyjne ceny towarów – to rzuca się przede wszystkim w oczy. Na pierwsze dni po otwarciu przygotowano wiele różnych bardzo atrakcyjnych promocji, ale to właśnie promocje mają na stałe być znakiem rozpoznawczym nowego sklepu.

Znaczące obniżki czy to napojów, wyrobów mięsnych, warzyw czy owoców są częstym zjawiskiem w placówkach oznaczonych logo „Delikatesy Centrum".

To marka, jak wspomnieliśmy powyżej, ogólnopolska. Jej przedstawiciele zapewniają jednak, że można w niej znaleźć nie tylko produkty powszechnie znanych producentów, ale także specjały lokalne od sprawdzonych dostawców. Dzięki temu każdy znajdzie tu coś dla siebie. Ci, których przekonują bardziej produkty sprawdzonych, dużych marek, na pewno kupią w Delikatesach Centrum swoje ulubione produkty. Ale nie będą zawiedzeni także ci, którzy wolą trochę pomyszkować po półkach w poszukiwaniu towarów oryginalnych, nowych i niebanalnych.

Dodatkowo atrakcyjny jest fakt, że w ofercie Delikatesów Centrum jest wiele produktów praktycznie ze wszystkich działów, które nie są dostępne w dużych dyskontach mających swoje placówki w Torzymiu.

A także to, że nowy sklep uruchomiony został w tej części Torzymia, w której takiej placówki ewidentnie brakowało. Skończą się podróże przez całe miasto wzdłuż drogi z TIRami mieszkańców osiedla przy Saperskiej. Gdy do normy wróci sytuacja z obostrzeniami, a normalnie zacznie funkcjonować szpital, pewnie z oferty chętnie skorzysta część jego pacjentów. Przecież to tylko przejść przez ulicę.

No i oczywiście to właśnie tutaj najłatwiej – ze względu na najbliższe położenie – będzie się zaopatrywać mieszkańcom Boczowa, Pniowa, Garbicza czy Lubina.

Gminny kredyt na pokrycie deficytu. Kłania się wpadka ze śmieciami

Boczów bez inwestycji, ale z hipoteką

Znów hipoteka na działce z hydrofornią w Boczowie posłużyła na zabezpieczenie kredytu na finansowanie deficytu budżetowego. Wysokość kredytu to kwota porównywalna z tą, jaką gminna kasa straciła na gospodarce śmieciami w 2019 roku.

Boczów to druga co do wielkości miejscowość w gminie. Wielokrotnie ujmowana w budżecie gminnym w rankingach planowanych inwestycji, jednak ma wielką szansę znaleźć się także na czele rankingu inwestycji niezrealizowanych. Można tu wymienić chociażby świetlicę wiejską, plażę lub remonty dróg gminnych.

Jedną zaś z nielicznych zrealizowanych w ostatniej dekadzie inwestycji była modernizacja hydroforni. Ale czy mieszkańcy mogą być spokojni o jej los?

700 tysięcy kredytu

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Torzymiu podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu hipotecznego pod zastaw nieruchomości gminnej. Hipoteka może – według zapisu uchwały – być ustanowiona do wysokości 1 190 000 złotych, a zostaje ustanowiona w celu zabezpieczenia spłaty kredytu obrotowego w rachunku bieżącym Gminy Torzym prowadzonym w Banku Spółdzielczym w Krośnie Odrzańskim. Chodzi o umowę zawartą na okres od 1.1.2021 do 31.12.2021. Przeznaczeniem kredytu obrotowego jest finansowanie przejściowego (!) deficytu budżetowego gminy Torzym.

Swoją drogą przypominamy o głośniej sprawie z wiosny ubiegłego roku, gdy okazało się, że gmina na gospodarce śmieciami w 2019 roku straciła ponad 700 tysięcy złotych. Czy gdyby nie tamta strata (używając sformułowania zastępcy burmistrza) przypadkiem nie trzeba by było teraz zaciągać kredytu?

Na łamach naszej gazety pisaliśmy już o zaciągnieciu podobnego zobowiązania w roku 2020. Okazuje się że taka praktyka stosowana jest już od lat.

Zgodnie z protokołem pokontrolnym Regionalnej Izby Obrachunkowej (kontrola z 2018 roku) dowiadujemy się, iż przez wiele lat Burmistrz omijał obowiązek zapytania się radnych rady miejskiej w Torzymiu, czy może dokonać tak wysokiego obciążenia na majątku gminnym.

RIO wykazało to jako naruszenie kompetencji organu stanowiącego zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Cytując stosowny ustęp „Wystąpienia pokontrolnego": „dokonywanie obciążenia hipotecznego na kwotę przekraczającą równowartość w złotych kwoty 100 tys. euro wymaga każdorazowej zgody rady gminy. Ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego bez stosownej uchwały Rady Miejskiej narusza kompetencje organu stanowiącego, wynikającego z art.18 ust. 2 pkt 9 lit.a ustawy o samorządzie gminnym. Osobą odpowiedzialną za powyższą nieprawidłowość jest Burmistrz."

A może hipoteka na budynku Gminy?

Obecnie obciążenie zaciągnięto zgodnie z przepisami prawa, czyli podjęto uchwałę większością głosów. Jednak nie wszyscy radni zgodzili się z projektem uchwały (przeciw byli radni: Anna Warwas, Daria Hormańska i Zdzisław Stonoga, wstrzymała się od głosu Katarzyna Kaliszak). Podczas obrad padły pytania dlaczego właśnie ta nieruchomość ma być pod zastaw, a nie na przykład budynek Urzędu Miejskiego. Odpowiedzi były jednak lakoniczne i niewiele wnoszące do obrad.

Nas jednak w dalszym ciągu to nurtuje. Czy nasze lokalne władze przygotowując projekt uchwały dokonały po prostu „kopiuj-wklej" z poprzedniego dokumentu, a może zastawienie np. budynku gminy lub innej jednostki organizacyjnej niesie za sobą za duże ryzyko?

Cóż, każdy kto ma kredyt hipoteczny na własnej nieruchomości wie, iż nie jest to przedsięwzięcie bez ryzyka. W tym wypadku ryzyko spada na mieszkańców Boczowa.

en

O szczepieniach w kilku słowach

Szczepienia stały się tematem tak samo burzliwym jak sama pandemia. W mediach, w prasie, w sklepie, między znajomymi i nieznajomymi – dyskutuje się o COVID-19, o tym, czy to już schyłek, czy przeciwnie grozi kolejna fala. Atmosferę rozmów podgrzał fakt, że 27 grudnia 2020 rozpoczęły się na terytorium naszego kraju szczepienia przeciwko najgroźniejszej chorobie zakaźnej na świecie.

15 grudnia 2020 roku rząd przyjął Narodowy Program Szczepień. Jak czytamy na stronie rządowej, czyli portalu gov.pl, to dokument, który zbiera w jednym miejscu wszystkie najważniejsze kwestie. Składa się z dziewięciu rozdziałów, w których znajdziemy informacje na temat:

- skuteczności i bezpieczeństwa szczepionek,
- procesu zakupów i finansowania,
- dystrybucji i logistyki,
- zaleceń medycznych i organizacji punktów szczepień,
- kolejności szczepień,
- komunikacji i edukacji publicznej,
- monitorowania przebiegu programu,
- podmiotów zaangażowanych w program.

Narodowy Fundusz Zdrowia opublikował listę między innymi punktów szczepień na koronawirusa. W województwie lubuskim będzie ich 162.

W powiecie sulęcińskim są to:

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "HIPOKRATES" – Sulęcin, ul. Wiejska 6,
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "MEDYK" – Sulęcin, ul. Dudka 13,
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Praktyka Lekarza Rodzinnego SANVITA – Lubniewice, ul. Osadników Wojskowych 13,
- NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego Lesław Widera – Torzym, ul. Wojska Polskiego 52,
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "ZDROWIE" s.c – Krzeszyce, ul. Gorzowska 5,
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "NASZE ZDROWIE" – Słońsk, ul. Puszkina 22.

Plan szczepień dzieli je chronologicznie na kilka etapów. Pierwsza partia szczepionek udostępniona została grupie „zero". To pracownicy sektora ochrony zdrowia, pracownicy domów pomocy społecznej i pracownicy miejskich ośrodków pomocy społecznej oraz personel pomocniczy i administracyjny w placówkach medycznych, w tym stacjach sanitarno-epidemiologicznych oraz rodzice wcześniaków.

Proces rejestracji powszechnych szczepień Polaków przeciwko COVID-19 rozpoczął się 15 stycznia 2021 r. W kolejnych etapach szczepieni będą:

ETAP 1: pensjonariusze domów pomocy społecznej oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu, osoby powyżej 60. roku życia w kolejności od najstarszych, służby mundurowe, w tym Wojsko Polskie, nauczyciele;

ETAP 2: osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19, albo w trakcie diagnostyki i leczenia wymagającego wielokrotnego lub ciągłego kontaktu z placówkami ochrony zdrowia, osoby bezpośrednio zapewniające funkcjonowanie podstawowej działalności państwa i narażone na zakażenie ze względu na częste kontakty społeczne;

ETAP 3: przedsiębiorcy i pracownicy sektorów zamkniętych na mocy rozporządzeń w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

Realizowane będą także oczywiście powszechne szczepienia pozostałej części dorosłej populacji.

Ważnym aspektem jest fakt, że szczepienia są dobrowolne. Wszelkie informacje można znaleźć na wspomnianej, rządowej stronie internetowej.

INFORMACJE

Od 16 grudnia ruszyła także bezpłatna, całodobowa infolinia dla obywateli, którzy chcą dowiedzieć się więcej na temat szczepień przeciwko COVID-19. Uzyskanie informacji o tematach związanych ze szczepieniami przeciw COVID-19 możliwie jest w języku polskim, angielskim, ukraińskim oraz rosyjskim.

Bezpłatny, całodobowy numer: 989.

Dla dzwoniących z zagranicy i operatorów nie obsługujących numerów specjalnych: +48 22 62 62 989.

Informacje otrzymają Państwo także w NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego Lesław Widera – Torzym, ul. Wojska Polskiego 52, pod numerem telefonu 68 341 36 20.

Narodowy Program Szczepień przeciwko COVID-19

W Krzeszycach powołują koordynatora, w Torzymiu strofują radną

Podczas kończącej rok sesji Rady Miejskiej burmistrza Ryszarda Stanulewicza zbulwersowało pytanie radnej Anny Warwas, która zasugerowała, że gmina powinna mieć udział w informowaniu społeczności lokalnej o tak istotnej sprawie, jaką są szczepienia antyCOVID.

Mimo jego oburzenia, interwencja radnej przyniosła pozytywne skutki. Po pierwsze radna Maria Ratuszniak wyjaśniła zasadnicze kwestie związane z planem szczepień, a po drugie na internetowej stronie gminy zostały wreszcie opublikowane (po dwóch tygodniach) podstawowe zasady. Do tego na szczęście uruchomiono infolinię dla osób starszych i niepełnosprawnych, mających trudności z dotarciem do punktu szczepień.

Wydawałoby się, że gdy radny troszczy się o zdrowie mieszkańców gminy, jest to postawa godna pochwały. Tak pewnie myślą na przykład w Krzeszycach, gdzie wójt powołał koordynatora do spraw szczepień.

Okazuje się jednak, że nie zawsze, nie w każdej okoliczności, a szczególnie niekoniecznie w gminie Torzym. Na pytanie radnej Anny Warwas o szczepienia burmistrz zareagował wielce emocjonalnie.

– Proponuję, aby pani wczytała się w artykuł 17 zadania samorządu gminy. Wiem, że państwo czasami szukacie jakiś takich rzeczy czy kwestii, żeby gmina angażowała się w niektóre sfery (…) poproszę tylko o rozwagę i rozsądek, i zrozumienie zadań, które ciążą na samorządzie gminy. To nie jest nasze zadanie, my nie wchodzimy w kompetencje zadań rządowych. Ta sfera szczepień leży tylko i wyłącznie w gestii agendy rządowej, w tym przypadku ministerstwa zdrowia. Przepraszam, że się bulwersuję, ale trzeba mieć elementarną wiedzę, żeby zabierać głos w tej sprawie – mówił wzburzony.

Nie do końca wiemy, jaką wiedzę trzeba mieć, by zadać proste pytanie w sprawie tak palącej i żywo dyskutowanej jak szczepienia. Natomiast wiemy, że radni są od tego, by troszczyć się o sprawy dotykające mieszkańców gminy, a niewątpliwie szczepienia taką sprawą są.

Nie wiemy także, dlaczego burmistrz odwołał się do artykułu 17. ustawy o pomocy społecznej (jak mniemamy), a nie do artykułu 7. ustawy o samorządzie gminnym, gdzie w punkcie pierwszym czarno na białym napisano:

„Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy:
(...)
5) ochrony zdrowia."

Na szczęście sytuację uratowała radna Maria Ratuszniak, która rzeczowo wyjaśniła, że u doktora Widery trwają zapisy na szczepienia. Można się zapisywać niezależenie, do której grupy kolejności szczepień się należy. A także, że w czasie procesu zapisów trzeba podać numer kartoteki i numer telefonu, aby można było zapisanego już mieszkańca gminy poinformować, kiedy przyjdzie jego kolej na szczepienie.

Prawem krótkiego komentarza musimy dodać, że jesteśmy zdegustowani zupełnie czymś innym niż burmistrz – a mianowicie biernością instytucji samorządowej, która funkcjonuje na najniższym szczeblu publicznej polityki. Niby najbliżej człowieka, a jednak bywa, że jednocześnie z dala od jego codziennych bolączek. Czyż jasno z ustawy nie wynika, że jednak organizowanie podstawowej opieki zdrowotnej jest obligatoryjnym zadaniem gminy? Czyż zaufanie publiczne dane organom administracji samorządowej, nie zasługuje na bieżące informowanie szczególnie w obliczu zagrożenia zdrowia i życia jego mieszkańców?

en

Szczepienia w gminie Torzym

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Praktyka Lekarza Rodzinnego Lesław Widera, Torzym ul. Wojska Polskiego 52.
Osoby starsze i niepełnosprawne, mające kłopoty z dotarciem do punktu szczepień mogą zgłaszać się na numery telefonów: **68 3413050**, **68 3413012** (telefony czynne od poniedziałku do piątku **od godz. 7:15 do 15:15**).

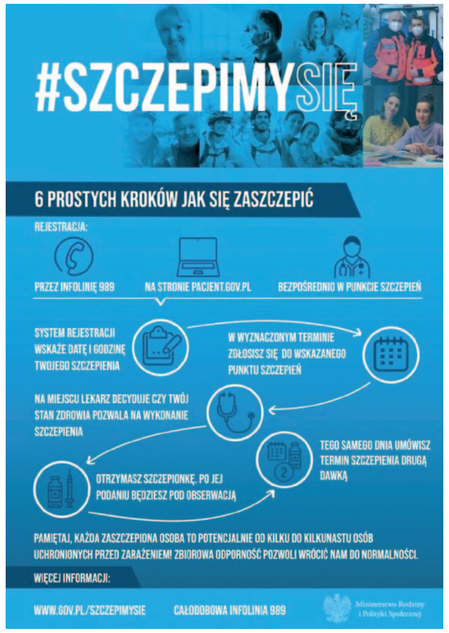

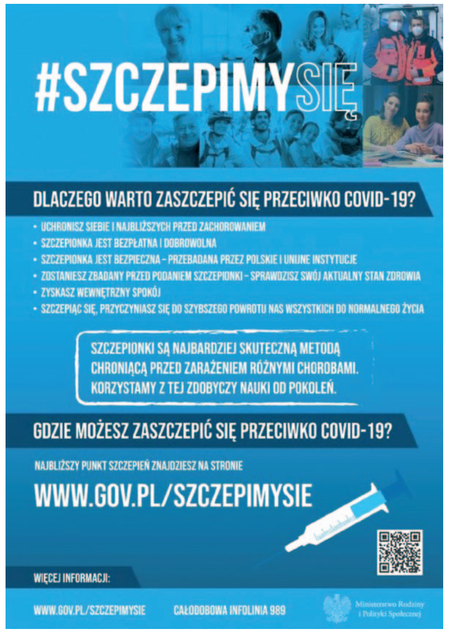

Tu nie ma klimatu dla biznesu

Gmina, która nie stawia na turystykę, mimo że ma mnóstwo przepięknych jezior, powinna postawić przynajmniej na biznes. Podatki z dobrze prosperujących przedsiębiorstw oznaczają wzrost dobrobytu wszystkich mieszkańców i poważne źródło pieniędzy na inwestycje i rozwój gminy. Miejsca pracy, które te przedsiębiorstwa mogą zaoferować, oznaczają zaś spadek bezrobocia i rzecz jasna podniesienie komfortu życia zatrudnionych. Nie tylko tych, którzy dzięki lokalnym biznesom znaleźliby pracę, ale także tych, którzy dzięki temu nie musieliby dojeżdżać kilometrami do pracy w innych gminach.

Niegdyś gmina Torzym z dumą mogła pochwalić się miejscem w setce najlepszych gmin w Polsce według „Gazety Wyborczej". Wpływ na to miało między innymi dobre podejście do lokalnego biznesu. To jednak bardzo odległe czasy. Jeszcze świętej pamięci burmistrza Koniecznego.

Ze zmianą władzy i z upływem czasu zmieniało się także traktowanie lokalnych przedsiębiorców. Dziś czasami trudno oprzeć się wrażeniu, że włodarze gminy zamykają oczy, gdy przejeżdżają obok śladów dawnej działalności gospodarczej, która z różnych powodów z Torzymia albo się wyniosła, albo mówiąc wprost splajtowała. Ale nawet z zamkniętymi oczyma trudno nie odnotować dramatycznego obrazu biznesowych ruin wzdłuż drogi 92.

Ktoś mógłby powiedzieć – to były (są) prywatne biznesy, niech każdy zadba o koniec własnego nosa. No właśnie nie! Władzom gminy powinno zależeć, by jak najwięcej przedsiębiorstw na jej terenie było finansowo „zdrowych", sprawnie funkcjonowało i stanowiło o sile całego regionu. Bo to oznacza wpływy podatkowe, które wprost przekładają się na możliwość dokonania inwestycji, a przede wszystkim dodatkowe miejsca pracy.

Tutaj przedstawiamy listę kilku biznesów, które są lub były na terenie gminy Torzym w ostatnich latach. Nie trzeba wielkich rachunków, by dojść do wniosku, że przy chęci współpracy ze strony gminy i pozytywnym stymulowaniu rozwoju tych przedsiębiorstw powstać mogło nawet kilkaset dodatkowych miejsc pracy redukując bezrobocie niemal do zera. Na dodatek sprawnie funkcjonujące przedsiębiorstwa przyciągają następne, a rejon gospodarczo zaczyna kwitnąć.

Ze zdumieniem obserwowaliśmy sytuację na początku rozwoju pandemii, gdy burmistrz rękoma i nogami bronił się przed przyjęciem specjalnych, antykryzysowych rozwiązań dla lokalnego biznesu m.in. lekceważąc na przykład projekt uchwały o ulgach dla przedsiębiorców przygotowany przez Stowarzyszenie Lokalne Forum Biznesu, ale także nie przejawiając chęci do stworzenia własnego.

Przypomnijmy, że otwartą drogę do podobnych rozwiązań dawała gminom marcowa specustawa, której na przykład art. 15 jasno stanowił: „Rada gminy może wprowadzić, w drodze uchwały, za część roku 2020, zwolnienia z podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wskazanym grupom przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19."

Burmistrz przekonywał wówczas jednak, że rozwiązaniem wystarczającym jest odwołanie do powszechnie obowiązujących zapisów Ordynacji Podatkowej. Tyle tylko, że w tym wypadku zapisy o ewentualnych umorzeniach podatkowych są bardzo uznaniowe i umożliwiają w praktyce uzasadnienie wydania każdej decyzji. Tymczasem wszystkie rozwiązania pomocowe – czy to rządowe, czy w wielu gminach – jasno określają warunki, na jakich o ulgi w dobie pandemii można się ubiegać i jakie trzeba spełniać, by takie ulgi dostać.

Oliwy do ognia dolał fakt, że utajniono listę firm, którym ostatecznie gmina Torzym poszła na rękę, jeśli chodzi o zwolnienia podatkowe. Te informacje pojawiają się wybiórczo. Na przykład wiadomo, że Majalandowi umorzono ok. 50 tys. zł miesięcznie.

Może szczególny czas, w jakim jesteśmy, może otwarcie nowego roku skłonią gminne władze do refleksji. Wiele rzeczy jeszcze da się naprawić, wielu przedsiębiorcom jeszcze można realnie pomóc w odbudowaniu ich inwestycji. Za chwilę będzie na to po prostu za późno.

MK

MOLEX/MOLTECH (Lewron Kabeltechnik)

Jedna z największych firm w regionie i siłą rzeczy jeden z największych pracodawców. Dziś jednoznacznie kojarzona z Sulęcinem, gdzie ma swój główny zakład, do którego pracownicy są dowożeni z różnych miejscowości regionu, także z Torzymia. Coraz mniej osób pamięta, że początki Moleksu sięgają właśnie Torzymia i roku 1993, gdy tutaj uruchomiono pierwszy zakład. Przeciąganie liny o siedzibę firmy pod koniec lat 90. wygrał jednak ostatecznie Sulęcin, a gmina Torzym – między innymi dlatego, że brakowało odpowiedniej infrastruktury – została z pustymi rękoma. Koszt inwestycji w Sulęcinie – około 20 milionów złotych plus zatrudnienie dla około 500 osób (liczba ta różnie kształtowała się w różnych latach).

VOLVO

Dziś po dawnym właścicielu pozostały już tylko szczątki napisu i charakterystyczne miejsce, o którym torzymianie wciąż zwyczajowo mawiają „volvo", gdy chcą określić lokalizację. Przed wielu laty Volvo Truck Center Polska założył tu serwis i sprzedaż samochodów ciężarowych. Biznes miał się rozwijać, w 2009 roku część serwisową przejęło przedsiębiorstwo Z.H.U. Józef Skrzypa. Zakład funkcjonował przez kilka lat, jednak niesprzyjające warunki i brak potrzebnych mediów w całej tej strefie Torzymia spowodowały, że jak w kilku innych przypadkach poszukano dla niego innej lokalizacji – i znaleziono w Słubicach. W Torzymiu po Volvo pozostało wyjątkowo smutne miejsce.

INVESTBUD

Znakomicie funkcjonujące w latach 90. przedsiębiorstwo budowlane, którego właścicielem był ś.p. Henryk Szczerbin. Siedziba zlokalizowana była przy wjeździe do Torzymia od strony wschodniej, mniej więcej na wysokości dzisiejszej Biedronki. W latach świetności Investbud dawał pracę ponad 100 osobom, głównie z Torzymia, byłym pracownikom PGR z Boczowa i mieszkańcom okolicznych wsi. Między innymi budował ogromny i funkcjonujący udanie do dziś Dom Pomocy Społecznej w Tursku. Po wyborach 1998 roku przedsiębiorstwo przestało odgrywać istotną rolę w pracach na zlecenie gminy. Kres dużej działalności położyła przedwczesna śmierć właściciela.

KOMPLEKS PETRO.

Jeden z najbardziej charakterystycznych punktów na mapie Torzymia przeżywa wyjątkowo trudne dni. Zresztą nigdy temu przedsiębiorstwu nie było łatwo. Od czasu powstania musi funkcjonować w oparciu o swoje media – wodę, kanalizację, telefonię, bo gminnych/publicznych nigdy w ten rejon nie doprowadzono, choć przecież to nie opłotki Torzymia, a od strony zachodniej wręcz jego... reprezentacyjna część. Dziś oczywiście na wszystkie kłopoty nałożyła się jeszcze pandemia, ale warto wspomnieć, że w latach świetności kompleks „Petro" dawał zatrudnienie blisko 60 osobom będąc jednym z największych przedsiębiorstw w okolicy. Szokujące, z jaką niechęcią władze gminy przez lata traktowały tak poważnego pracodawcę i płatnika.

GARBICZ FESTIVAL

To nie tylko zabawa, muzyka i taniec, to także jeden z poważniejszych pracodawców w regionie. Przede wszystkim w czasie samej imprezy, gdy na dodatkowy zarobek mogło liczyć wielu okolicznych mieszkańców, ale nie tylko. Także wielokrotny darczyńca dla samej wioski i całej gminy. I solidny płatnik podatków. Garbicz Festival powinien być wizytówką całego regionu, bo to impreza o międzynarodowej renomie, którą odwiedzają poważani także na zachodnich scenach artyści, którą zachwycają się ludzie kultury, w tym zdobywcy filmowych Oscarów. Tymczasem ostatnie lata przyniosły pokaz niechęci ze strony burmistrza, który chciał zablokować jego działalność, pomówienia i bezpodstawne oskarżenia. Mimo że na zdrowy rozum szef gminy powinien być dumny z takiego wydarzenia na „swoim" terenie.

MAJALAND

Jest. I to oczywiście dobrze. Ale jest – z punktu widzenia interesu całej gminy – inwestycją niewykorzystaną. Nie powstała wokół żadna infrastruktura, żadne zaplecze, żadna baza hotelowa, rekreacyjna, które pozwoliłyby czerpać korzyści z obecności parku rozrywki szerszej grupie społeczności gminy. Zastanówmy się, co z przygarnięcia Majalandu ma wieś Kownaty? Jakie inwestycje w niej z tej okazji poczyniono? Symbolem tego była rozsypująca się szopa na placu zabaw, którą dopiero po naszej interwencji rozebrano, bo zagrażała życiu i zdrowiu użytkowników.

ZJAZD Z AUTOSTRADY

Podobnie jak Majaland jest. I tyle. Jeśli ktoś z czytelników wie, jaki jest pomysł gminy na wykorzystanie tego faktu, prosimy o podpowiedź, bo my nie wiemy. Torzym ze zjazdu z autostrady ma jedynie setki TIRów pędzących przez miasto, brudzących i smrodzących. Żadnego komfortu życia dla mieszkańców przy drodze 92. Gdzie obwodnica obiecana w programie wyborczym Ryszarda Stanulewicza z 2014 roku? Gdzie biznesy, które przy okazji można by napędzać? Jedyny PORT 2000 przez lata borykał się z absurdalnym wyjazdem na drogę, gdzie każda ciężarówka blokowała oba pasy ruchu. Że można inaczej pokazuje Rzepin – zjazd, kapitalny obiekt sportowy i jeszcze przyjemniejsze, zagospodarowane jezioro, a dalej obwodnica. Wzór.

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY W GĄDKOWIE

Niegdyś wczasowa perełka regionu. Przepiękne jezioro, plaża, domki wypoczynkowe, restauracja, cały kompleks. Za czasów Funduszu Wczasów Pracowniczych od czerwca do września zawsze było tu gwarno, tłumnie, autobusy kursowały jeden za drugim przywożąc i odwożąc kolejne turnusy. Dziś ośrodek stoi kompletnie zniszczały, nikt z niego nie korzysta, a prywatny właściciel od lat nie może doprosić się o rozwiązanie administracyjnych kwestii umożliwiających renowację tego miejsca (zdaniem burmistrza wszystko idzie zgodnie z procedurą). A przecież uruchomienie ośrodka na nowo to przychody podatkowe dla gminy i mnóstwo miejsc pracy dla mieszkańców. Patrząc na niszczejący ośrodek natrętnie pojawia się pytanie, czy szefom gminy nie zależy ani na jednym, ani na drugim.

KINO W TORZYMIU

Pisaliśmy o tym wielokrotnie, ale na ogół w duchu sentymentalnym. Tyle, że kino oprócz sentymentu to ważne miejsce życia kulturalnego, społecznego, a także pracodawca. Akurat, kiedy gmina Torzym przestała kinem się zajmować, Polska zaczęła przeżywać kinowy „boom". Ludzie zaczęli do kin wracać, a te często i gęsto przekształcały się w świetnie prosperujące obiekty (i nie mówimy tu o multipleksach). W Torzymiu z kina zostały chwasty, powybijane okna, pobazgrane mury. Ani rozrywki, ani pracy. Z kinem do kosza poszły plany stworzenia na terenach wokół niego całego centrum kultury!

STREFA INWESTYCYJNA (PNIÓW)

Za kadencji ś.p. burmistrza Koniecznego powstał projekt stworzenia przy wiadukcie kolejowym za Pniowem strefy inwestycyjnej. Gmina Torzym przejęła od Skarbu Państwa ponad 20 ha. Nieodpłatnie, ale z zastrzeżeniem, że teren będzie wykorzystany pod inwestycje. Doskonała logistycznie lokalizacja miała stwarzać warunki do przyłączenia jej w przyszłości do Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Czy to zostało zrealizowane – widać gołym okiem.

Hotel Petro walczy o miejsca pracy

Gdyby nie Tarcza, byłoby po nas

Hotel Petro to jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc na mapie Torzymia. Przeżywał swój czas świetności, przeżywał i trudniejsze chwile, ale dziś dzierżawiący obiekt Wojciech Satanowski stoi zapewne przed najcięższą próbą przetrwania czasu pandemii.

Nasza rozmowa nie zaczęła się przyjemnie. Dzierżawca obiektu został przez nas zaskoczony pytaniem o kroki podjęte przez gminę na skutek niezapłaconych przez spółkę podatków.

– Naprawdę? Pierwsze słyszę. Jakby mało wszystkich kłopotów, jeszcze taka fatalna wiadomość – pan Wojtek aż przysiadł. On sam w tej akurat sytuacji nie jest stroną. Płatnikiem jest właściciel, czyli spółka, od której hotel jest tylko dzierżawiony. Z oczywistych jednak powodów także pan Wojtek może okazać się ofiarą ewentualnego postępowania komorniczego. I on, i kilkanaście osób, którym Petro w różnej formie daje pracę, może po prostu tę pracę stracić. – Ja w zamian za dzierżawę muszę odprowadzać czynsz na rzecz spółki i nie ma co ukrywać, że ze względu na pandemię był z tym kłopot w 2020 roku – przyznaje.

Czyli jaka jest sytuacja Petro?
WOJCIECH SATANOWSKI:
Dramatyczna. Wiadomo, że hotele, zgodnie z wytycznymi, są pozamykane. Nie mamy jak zarabiać. W związku z tym od października nasze dochody spadły o 80 procent. Nie zarabiamy prawie nic, a koszty utrzymują się prawie na tym samym poziomie, na którym były wcześniej. Trzeba opłacić wszystkie media – śmieci, ścieki, wodę, trzeba opłacić serwisy obsługujące rezerwacje. Trzeba opłacić pracowników. Część z tych kosztów jest mniejsza, ale one nadal są wysokie. Dlatego zdecydowałem się między innymi uruchomić usługę obiadów na wynos dla mieszkańców Torzymia, ale zysk z tej działalności to tak naprawdę kropla w morzu. Można powiedzieć – dodatek.

Ile osób pan zatrudnia? Albo inaczej – ile osób zarabia dzięki temu, że hotel funkcjonuje. W momencie, gdy funkcjonuje rzecz jasna.
Około kilkunastu osób. To nie tylko pracownicy samego hotelu, ale także firmy współpracujące. Na przykład pralnia, księgowa, konserwator i wiele innych.

Który moment okazał się najbardziej krytyczny?
To chyba nie był ten ostatni okres, a początek 2020 roku. Wszystkie problemy zaczęły się już w styczniu. Tak – właściwie od początku poprzedniego roku było źle. Ludzie przestali podróżować, jeździć i zaczął się pierwszy poważny kryzys.

Już w styczniu?
Styczeń, luty to w naturalny sposób u nas słabsze miesiące, ale tym razem już było widać, że zaczyna się strach przed jeżdżeniem. Niby to był jeszcze czas, gdy nie było obostrzeń, ale ludzie wsłuchiwali się w doniesienia o rozprzestrzeniającym się wirusie, w te pogłoski, że na świecie coś się dzieje i już ewidentnie ograniczali podróże. U nas z reguły najczęściej zatrzymują się ludzie, którzy wyemigrowali na zachód i przyjeżdżają tutaj na przykład do rodziny, albo ci, którzy podróżują tranzytem na trasie między Rosją a zachodnią Europą w interesach. Stąd to zmniejszenie liczby gości było bardzo znaczące. A gdy zdecydowano o zamknięciu granic, w hotelu gości nie było już wcale.

Było wahanie, co dalej będzie?
Nie ukrywam, że ten spadek gości i w konsekwencji także dochodów sprawił, że wtedy pojawiła się mocna wątpliwość – czy sobie nie dać z tym wszystkim spokoju, czy nie zamknąć hotelu, nie zrezygnować z tego biznesu. Czy jednak zaryzykować i brnąć dalej w próbę jego utrzymania. To był bardzo kiepski czas. Pod względem przychodów miesiąc wyglądał katastrofalnie, a tu zaczynał się nowy i trzeba było wszystko opłacać, zapłacić też pracownikom. Człowiek tylko siedział nad kartką papieru i myślał – skąd wziąć, czy pójść w jakieś kredyty, pożyczki, czy w to brnąć, czy zostawić. Jedyną pewną informacją było to, że wcześniej czy później hotele zostaną zamknięte w ramach obostrzeń.

To był czas, gdy jeszcze nie było żadnej pomocy.
Od stycznia do maja nie było żadnego wsparcia, a długo przecież nie było nawet wiadomo, czy i ewentualnie w jakiej formie jakakolwiek pomoc będzie. Dopiero po pół roku nadeszło pierwsze wsparcie finansowe od państwa, ale do tego momentu firma się tylko zadłużała. Gdy pomoc nadeszła, tak naprawdę te środki trzeba było zużyć na opłacenie zaległości, a nie na bieżącą działalność. To spirala.

Pamiętając podejście do sprawy władz gminy pytam tylko dla porządku – czy z tej strony była jakaś pomoc?
A skąd! Nie tylko nie było pomocy, ale i żadnego zainteresowania, mimo że przecież zatrudniam ludzi z tej gminy, nie obcych. Nikt nie zadzwonił, nie zapytał, co się dzieje, czy sobie radzimy, czy można coś ułatwić w tym ekstremalnie ciężkim czasie, nie podpowiedział, co można by zrobić. Przygniotły nas nie nie tylko wypłaty dla pracowników, ale także stałe koszty utrzymania obiektu – woda, ścieki, bardzo drogi olej opałowy. Dopóki były przychody, pokrywanie tych kosztów było oczywistością, w momencie zera na koncie z tego zrobił się ogromny problem. My nie mamy dostępu do miejskiego wodociągu. Ciągniemy wodę z prywatnej studni. Brak jest podłączenia do kanalizacji, trzeba samemu zadbać o wywóz nieczystości. Mimo że nie było gości, zimą czy jeszcze wczesną wiosną nie mogłem przestać ogrzewać hotelu, bo od razu wyszłaby wilgoć, pleśń. A to oznacza koszt koło 9 tysięcy złotych miesięcznie.

Co najbardziej mogłoby pomóc?
Tak naprawdę to są rzeczy niby oczywiste, a których nie zrobiono tu przez całe lata, mimo że plany były już w latach 90. Chodzi o doprowadzenie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej czy gazowej. To byłoby super! To aż dziwne, że ta zachodnia część Torzymia, przy drodze 92, jedyna tak naprawdę „przemysłowa" można powiedzieć, nie ma dostępu do tak podstawowych rzeczy. Każda firma, która tutaj funkcjonuje – nie tylko przecież my, musi sobie radzić na własną rękę. Podłączenie do sieci dla nas oznaczałoby zmniejszenie opłat i wydatków o połowę! W skali miesiąca to następne kilka tysięcy złotych.

Tego oczywiście nie zrobi się „od ręki", ale wiele gmin stosuje w takich wypadkach system ulg, no bo w końcu oznacza to, że nie wywiązały się ze swoich zadań. Nie jesteś podłączony do sieci – płacisz mniejszy podatek od gruntu na przykład.
Słyszałem także na przykład o systemie refundacji za własny wywóz ścieków. W naszym przypadku nigdy nie było o tym mowy. A to byłaby świetna sprawa. Niecałe 6 złotych kosztuje zrzut metra sześciennego ścieków do oczyszczalni, a my musimy płacić 13! Przecież tak naprawdę to jest kwestia dogadania – masz trudności z tym i z tym, to możemy ci pomóc w taki sposób. Normalnie, po ludzku.

Co dalej?
Zobaczymy. Czekam na pomoc od rządu, na drugą tarczę. Od października znów się nam znacząco zmniejszył ruch, a od końca listopada w ogóle zamknięto hotele. Znalazłem się w takiej samej sytuacji, jak rok temu. Złożyłem stosowny wniosek i czekam na pomoc rządu, tylko że znowu – ta ewentualna pomoc pójdzie na pokrycie zaległości, a nie na bieżącą działalność. No i jeszcze do tego ta informacja od pana!

Nasuwa się pytanie, czy tak znana w Torzymiu marka jak hotel Petro może upaść?
Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Na dodatek jest ogromna niepewność, co będzie, jak rząd otworzy hotele. Jak będzie wyglądała sytuacja gospodarcza, czy będzie ruch w interesie. Proszę mi wierzyć, że my w normalnych czasach balansujemy na granicy rentowności i ten stan jest bardzo łatwo zakłócić.

Gdy dziś cofa się pan pamięcią do początku 2020 roku – decyzja o niewycofaniu się z Petro była dobra?
Wydaje mi się, że mimo wszystkich przeciwności – tak. Wtedy, gdy się nad tym zastanawiałem, miałem mnóstwo nieprzespanych nocy, nerwów, stresu. To było ciężkie do zniesienia. Ale gdy już decyzję podjąłem, staram się walczyć o to, by nie okazała się ona tą złą. Trzeba było zacisnąć zęby, samemu pracować jak najwięcej. W miarę zadowolony jestem z okresu, gdy organizowaliśmy imprezy okolicznościowe. To w dużej mierze pozwoliło nam przetrwać. To akurat ta sfera działalności, którą rozwijamy z roku na rok. Tylko że oczywiście to są sprawy sezonowe. Trzeba powiedzieć to wprost – mimo wszystko tak naprawdę, gdyby nie rządowe tarcze, byłoby po nas.

Co pana utrzymało przy Petro?
To, że ja po prostu lubię tę pracę, lubię kontakt z ludźmi. Dzięki tej pracy poznałem ich naprawdę wielu. A Petro znam od podszewki – pokoje, kuchnia, restauracja, recepcja, wszystko, bo zanim zostałem dzierżawcą, po prostu pracowałem tutaj. Poza tym wciąż widzę potencjał w tym obiekcie i mam wiele planów, jak go odnowić, jak przyciągnąć nowych klientów.

Czyli mimo wszystko optymistycznie. Czego panu w takim razie życzyć?
Zrozumienia ze strony tych, którzy przy dobrej woli mogą pomóc.

Na przykład?
Na przykład pana burmistrza. Chcę się do niego wybrać, porozmawiać, licząc na to, że może znajdzie się jakieś wyjście z sytuacji.

Rozmawiał Marcin Kalita

STACJA BENZYNOWA (ul. Świebodzińska)

Miejsce szczególne i sentymentalne z pewnością dla burmistrza Stanulewicza. Wszak to właśnie jest stacja, na której niegdyś pracował, i skąd poszedł „we władzę". Trzeba przyznać, że za jego czasów stacja dobrze prosperowała. Dziś stoi zniszczała i straszy wyglądem. I nie jest jedynym tak podupadłym obiektem w Torzymiu.

Radni podejmują uchwałę... in blanco

Zarządzanie finansami publicznymi wymaga przejrzystości, jawności i… rozsądku. Ostatnia sesja Rady Miejskiej (30 grudnia 2020 roku) pokazuje jednak, że czasami rozsądek ulega fantazji. Dlaczego akurat fantazji? Bo – według nas – rzeczowo nie da się uzasadnić rezygnacji z wpłaty do budżetu nadwyżki środków obrotowych ZGKiM.

Mowa tu o uchwale „w sprawie zwolnienia samorządowego zakładu budżetowego – ZGKiM w Torzymiu z obowiązku wpłaty nadwyżki środków obrotowych do budżetu Gminy Torzym."

Zgodnie z art. 15 ust. 7 ustawy o finansach publicznych: „Samorządowy zakład budżetowy wpłaca do budżetu jednostki samorządu terytorialnego nadwyżkę środków obrotowych, ustaloną na koniec okresu sprawozdawczego, chyba że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego postanowi inaczej."

Sprawozdanie dopiero będzie

I tak też się stało, tylko czy to postanowienie jest uzasadnione? Czy to działanie nie było przypadkiem zbyt pochopnie? Czy gminę stać na niewykorzystanie nadwyżki budżetowej? Szczególnie, że jednocześnie przegłosowuje się zaciągnięcie kredytu w związku z deficytem budżetowym.

Wątpliwości budzi także fakt, że gmina właśnie z powodu braku środków finansowych nie przystępuje do realizacji lub rezygnuje z zaplanowanych inwestycji gminnych. Jednocześnie nadwyżka finansowa, która mogła by być przeznaczona na cele inwestycyjne w 2021, zostaje w ZGKiM.

Dodatkowe pytanie, które tylko podkreśla wątpliwość co do podjętej uchwały jest fakt, iż w dniu 30 grudnia rok budżetowy jeszcze nie został zamknięty, a sprawozdania finansowe za rok 2020 sporządzone zostaną dopiero na koniec marca 2021 roku. Natomiast termin ich przyjęcia przez organy gminy to czerwiec 2021.

Czyli nie znamy wysokości nadwyżki budżetowej, nawet nie wiemy, czy takowa istnieje (na razie znamy tylko plan, w którym przychody są na poziomie 3 585 700 zł, a koszty na poziomie 3 537 700 zł), rok budżetowy nie został zamknięty, a my już – można powiedzieć: in blanco – przyjmujemy zapisy uchwały, która w obecnej sytuacji gminy jest niespecjalnie uzasadniona ekonomicznie.

Oby poszło na komunalne

Czyż nie bardziej racjonalnym postępowaniem byłoby ustalenie poziomu nadwyżki, zamknięcie roku budżetowego, przyjęcie sprawozdań finansowych, a dopiero wtedy rozważenie, co zrobić z ewentualną nadwyżką?

Zwłaszcza, że rozpoczynamy rok, w którym nasza gmina przystępuje do jednego z największych projektów w historii, mianowicie projektu budowy oczyszczalni za około 17 milionów zł, gdzie kwota wkładu własnego oscyluje na poziomie około 8 milionów. Czy brak środków finansowych nie jest powtarzanym jak mantra powodem braku realizacji inwestycji gminnych? Przecież słychać to na każdej sesji.

Powyższa uchwała, mimo wątpliwości wskazanych przez radną Annę Warwas, została podjęta większością głosów (10 na tak). Mamy nadzieję, iż radni, którzy za nią głosowali, wzięli powyższe wątpliwości pod uwagę.

Jak czytamy w uchwale pozostałą część środków obrotowych ZGKiM przeznaczy na cele statutowe.

Mamy nadzieję że jednym z tych celów jest poprawa infrastruktury mieszkań komunalnych i socjalnych, którymi powyższy zakład zarządza.

en

Zamówienia publiczne po nowemu

Ma być bardziej konkurencyjnie

Od 1 stycznia 2021 roku obowiązuje nowe prawo zamówień publicznych. To ważne dla wszystkich podmiotów, które wydatkują środki publiczne, w tym oczywiście także dla samorządów lokalnych. A także dla tych wszystkich, którzy do tych zamówień przystępują. Nowe PZP weszło w życie 1 stycznia 2021 roku, jednak jego przepisy zostały uchwalone we wrześniu 2019 r. Tak długie vacatio legis ustawy podyktowane było koniecznością zapewnienia możliwości przygotowania się wszystkich stron i uczestników rynku zamówień publicznych do funkcjonowania według nowych zasad.

To nie jest nowelizacja, to nie jest kosmetyka, zasady zamówień publicznych reguluje teraz zupełnie nowa ustawa, na dodatek – co podkreśla większość ekspertów – bardzo porządnie przygotowana i przepracowana.

623 artykuły, 3 lata pracy

Ustawa liczy sobie aż 623 artykuły, ale właśnie między innymi stąd aż tak długi czas między jej podpisaniem a wejściem w życie. Kto solidnie nie przestudiował jej przez minione miesiące, teraz może mieć kłopot, gdy przyjdzie z niej skorzystać.

Skutkiem nowego prawa mają być między innymi:

- bardziej przejrzyste i mniej uciążliwe procedury udzielania zamówień publicznych;
- wzmocnienie pozycji i ochrony praw wykonawców i podwykonawców, w tym zabezpieczenie ich przed problemami z płynnością finansową;
- zwiększenie liczby małych i średnich przedsiębiorców startujących w przetargach;
- uzyskiwanie jak najlepszej jakości towarów i usług, oraz wzrost innowacyjności polskiej gospodarki.

Nowa ustawa ma sprawić, że rynek wart rocznie ponad 200 mld zł przestanie być wreszcie polem dla wybranych i otworzy się na polskie firmy, szczególnie te z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Ustawa jest pod tym względem rewolucyjna. Dzięki zastosowanym instrumentom silniejsza ma być zarówno rzeczywista pozycja, jak i ochrona startujących w przetargach wykonawców oraz ich podwykonawców.

Konkurencja ma być większa

Co ciekawe i znaczące w 2004 r., kiedy była pisana poprzednia ustawa o zamówieniach publicznych, mieliśmy średnio od pięciu do siedmiu podmiotów ubiegających się o jedno zamówienie.

Z upływem lat poziom konkurencyjności drastycznie malał, mimo że liczba zarejestrowanych firm rosła. W 2017 r. do jednego postępowania przystępowało średnio już tylko 2,38 podmiotów, w 2018 było ich jeszcze mniej – 2,19. A są sektory, w których do ponad 50 procent postępowań zgłaszał się tylko jeden zainteresowany podmiot!

I to właśnie ma zmienić nowa ustawa, nad której projektem prace trwały aż trzy lata, okres niespotykany ostatnio w polskim ustawodawstwie.

To oczywiste, że jeśli zamiast jednego, w przetargu startuje na przykład pięć podmiotów, to rosną szanse na obniżenie kosztów świadczenia usług publicznych. Widzimy to choćby na przykładzie przetargów śmieciowych w naszej gminie, do których z reguły startuje jeden podmiot (ostatnio dwa). Wszystkie dane statystyczne pokazują, że tam, gdzie poziom konkurencyjności jest wyższy, tam zaczynają się oszczędności.

Nowe przepisy mają także sprawić, by do postępowań stawało jak najwięcej małych i średnich polskich przedsiębiorstw. W strukturze nowego „Prawa zamówień publicznych" mamy osobny rozdział poświęcony mniejszym postępowaniom. Po to, by przedstawiciele firm nie musieli błądzić po całej ustawie, szukając informacji na temat tego, jakie kryteria należy spełnić, aby przystąpić do postępowania.

Więcej obowiązków zamawiającego

Co bardzo ważne nowe rozwiązania dążą do zrównania w prawach i obowiązkach dwóch stron postępowania. Dotychczas było tak, że odpowiedzialność zamawiającego za postępowanie kończyła się wraz z zamieszczeniem ogłoszenia o przetargu. Teraz zamawiający, tak samo jak wykonawca, musi ponosić odpowiedzialność za zamówienie do końca dostarczenia towaru czy usługi. Musi także reagować na zmiany na rynku, jeżeli one następują. Dlatego w nowym prawie zwiększyła się odpowiedzialność zamawiającego w całym cyklu zamówienia. Ustawa nakłada na zamawiającego obowiązek dokonania analizy rynkowej i dopiero ona ma być podstawą ogłoszenia.

MK

» ZMIANY ISTOTNE ZWŁASZCZA DLA MNIEJSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW:

- Doprecyzowano informacje o możliwościach udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne zgodnie z wymaganą procedurą.
- Doprecyzowano kryteria wyboru oferty w przetargu.
- Dostosowano zamówienia do potencjału i wielkości firmy.
- Firmom dano dłuższy czas na przygotowanie oferty.
- Wprowadzono niższe wymagania finansowe w zakresie gwarancji i zabezpieczeń.
- MŚP będą mogli występować także w roli podwykonawców.
- Wprowadzono korzystne dla MŚP zmiany dotyczą wniesienie wadium, ustanowienie zabezpieczenia wykonania umowy na żądanie zamawiającego itp.
- Zwrócono również uwagę na opóźnienia w płatnościach dokonywanych przez zamawiającego.
- Zapowiedziano edukowanie zamawiających na temat odpowiednich wykonawców.
- Będzie więcej usług szkoleniowych w zakresie zasad procedury zamówień publicznych.

REKLAMA ..... WSPIERAMY LOKALNY BIZNES

Kto się boi interpelacji?

W 2020 roku do publicznej wiadomości poprzez publikację w BIP zostało podanych zaledwie pięć tekstów interpelacji i zapytań radnych Miasta i Gminy Torzym. I cztery odpowiedzi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że nie zostałaby opublikowana żadna z nich, gdyby nie radny Stanisław Mielczarek, który konsekwentnie domagał się upublicznienia swoich wniosków. Dodajmy, że podanie do publicznej wiadomości treści interpelacji i zapytań radnych jest ustawowym obowiązkiem Gminy.

Na jednej z sesji po kolejnym wniosku radnego Mielczarka Przewodniczący Rady Zbigniew Wołoncewicz nawet zdobył się na to, aby się pokajać.

– Informowałem, że pan Mielczarek zapoczątkował dobry zwyczaj, żeby te interpelacje były dostarczane w formie pisemnej. Tak jest prościej i jest wtedy wiadomo, w jakim trybie i w jakim czasie udzielić odpowiedzi (*akurat czas udzielania odpowiedzi wyznacza ustawa, jest to 14 dni – przyp. red.*) i te odpowiedzi są udzielane. I dokumenty, które będą zamieszczane na BIP gminy Torzym we właściwym miejscu, czy już są te, które zostały w ten sposób złożone – mówił.

I później dodawał: – Odpowiedzi na interpelacje radnego Mielczarka są zamieszczone i będą zamieszczane na BIP gminy Torzym. Zastanowię się jeszcze z panami, którzy administrują stroną internetową, czy da się stworzyć zakładkę tam, gdzie mamy sprawy rady miejskiej. Być może tam też będą one mogły się znaleźć.

Obiecanej zakładki na torzym.pl próżno szukać do dziś, choć – podpowiadamy – od strony technicznej stworzenie jej nie jest wyczynem wymagającym nadzwyczajnych zdolności.

Na BIP (*Biuletyn Informacji Publicznej, gdzie zamieszcza się dokumenty związane z funkcjonowaniem władz gminy*) skończyło się na opublikowaniu czterech interpelacji radnego Mielczarka i jednej interpelacji radnej Warwas (choć tylko ona złożyła ich 6). Za cały rok! Mimo ustawowego obowiązku.

Choć trzeba przyznać, że wielu radnych zaniedbuje procedurę, by interpelacje składać pisemnie. To także zły obyczaj.

Na marginesie jedna z interpelacji radnego Mielczarka dotyczy trybu udostępniania radnym dokumentów przed sesjami. Pojawiają się one po prostu zbyt późno, bywa że dopiero dzień przed sesją czy posiedzeniami komisji. To po prostu za mało czasu, by radni mogli się nad nimi na poważnie pochylić, przeanalizować, zastanowić.

I w tym wypadku przewodniczący Wołoncewicz przepraszał: – Staram się dotrzymywać terminów, jednak z przyczyn niekoniecznie ode mnie zależnych, bywa to różnie. Jeśli tylko dokumenty są dostarczone do mnie, do biura rady, natychmiast są zamieszczane materiały na sesje.

Ani radny Mielczarek, ani radna Warwas nie wskórali jednak w 2020 roku niczego. Do ostatniej sesji zdarzało się, że dokumenty dostarczane były niemal w ostatniej chwili. To oczywiście uniemożliwia rzetelną nad nimi pracę.

Brak publikacji interpelacji i zapytań radnych świadczy zaś chyba, że szefom Gminy nie zależy na jawności poczynań i podejmowania decyzji. Dostarczanie dokumentów radnym na ostatnią chwilę świadczy zaś, że chyba nie zależy na tym, by te dokumenty były porządnie przepracowane i przeanalizowane.

Na marginesie – na początku roku radna Anna Warwas wystosowała pytanie o wydatki z funduszy sołeckich miejscowości Koryta, Gądków Wielki i Boczów.

Zdawało się, że odpowiedź może być tylko bardzo konkretna. Tyle i tyle, w roku takim to a takim, na to i na tamto.

Jakież było zdziwienie, gdy zamiast tego lakoniczna odpowiedź okazała się pełna odwołań do artykułów i paragrafów i była w istocie pouczeniem, co jest (a raczej nie jest) interpelacją.

Nie ma to jak znaleźć sobie pretekst, by uciec od tematu. Dlaczego zaś wydatki w Gądkowie Wielkim, Boczowie i Korytach pozostają tak drażliwym tematem, pozostanie pytaniem otwartym.

red

„Treść interpelacji i zapytań oraz udzielonych odpowiedzi podawana jest do publicznej wiadomości poprzez niezwłoczną publikację w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy, oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty."

(ustawa o samorządzie gminnym, art. 24, ust. 7)

Morsowanie w czasach pandemii

Dla nas morsów obecna zima także jest specyficzna. Bo nie można być razem, całą grupą, a to niezwykle ważny element naszej pasji. Po raz ostatni widzieliśmy się wszyscy prawie rok temu, w marcu nim weszły w życie pierwsze obostrzenia. I z utęsknieniem czekamy na powrót wspólnego morsowania.

Morsuję od trzech lat. Kiedy pierwszy raz wchodziłem do wody, na dworze było minus 14 stopni C, wiał mocny wiatr.

Tak naprawdę przygotowywałem się do tego wejścia około roku i wciąż miałem mieszane uczucia, nie byłem pewny, czy dobrze robię i co się stanie.

Ale dziś wspominam to z rozrzewnieniem. Następne wejście zaliczyłem już z grupą Pomorsowani Torzym, gdzie poznałem wspaniałych ludzi, dla których morsowanie to prawdziwa, wielka pasja i przygoda, a nie sposób na tak zwany lans.

Później przekonałem Justynę do wejścia do wody i z miejsca zakochała się w tej aktywności tak jak my wszyscy. Od tej pory morsowanie stało się naszym sposobem na aktywne spędzanie niedzieli.

A właściwie można powiedzieć „do tej pory". Do tego roku morsowaliśmy zawsze w grupie, były ogniska, integracja, fajna zabawa, ale stan pandemiczny wszystko zmienił. Ze względu na liczne ograniczenia wprowadzane przez rząd, morsujemy raczej osobno, często co najwyżej się mijamy w drodze nad jezioro Jasne. Jedni wyjeżdżają, inni dopiero przyjeżdżają.

Ale, pomijając pandemię, trzeba przyznać, że od trzech lat jest to akurat najlepszy sezon, jeżeli chodzi o aurę. Świetnie, że mieliśmy śnieg, lód na jeziorze i ujemne temperatury. Bo do wody wchodzi się najprzyjemniej wtedy, kiedy jest cieplejsza niż temperatura na zewnątrz!

Mateusz Rutkiewicz

» JAK DZIAŁA MORSOWANIE

Lodowata woda pomaga naturalnie poprawiać wydolność układu sercowo naczyniowego. Szok wywołany wejściem do niej powoduje zwężenie naczyń krwionośnych, które po wyjściu z kąpieli rozgrzewają się i rozszerzają, a krew zaczyna krążyć szybciej.

Dzięki temu tradycyjne leki wzmacniające możemy zastąpić po prostu kąpielą w miłym towarzystwie, ponieważ regularne morsowanie zwiększa odporność.

Działanie zimnej wody na naczynia krwionośne zmniejsza obrzęki i stany zapalne, bóle spowodowane zakwasami czy mikrourazami, wpływa też na zmniejszenie cellulitu oraz wywołuje wytwarzanie endorfin – hormonów szczęścia. Morsowanie przyspiesza metabolizm, a więc pomaga w spalaniu tkanki tłuszczowej.

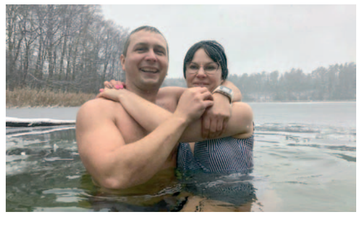

» TELEFONY ALARMOWE:

POLICJA
✆ **997** lub ✆ **112** (straż pożarna, policja, ratownictwo medyczne)

Dyżurny KPP Sulęcin:
✆ **47 79 312 11**, ✆ **47 79 312 12**,
Fax: 47 79 312 15.

Posterunek w Torzymiu:
✆ **47 79 328 43**
Kierownik Posterunku Policji w Torzymiu – asp. szt. Artur Pankowski, dyżury w poniedziałki w godz, 10.00-14.00,
✆ **690 106 861**.

Dzielnicowi:
- **st. asp. Paweł Markiewicz** (teren: wszystkie miejscowości gminy Torzym),
  ✆ **519 534 528** lub
  ✆ **47 79 328 42**.
  E-mail: dzielnicowy.torzym7@go.policja.gov.pl.

Dzielnicowi przyjmują interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 14.00 – 16.00 oraz czwartek w godzinach 8.00 – 10.00. Kontakt telefoniczny możliwy jest pod numerem ✆ **519 534 528** lub ✆ **690 106 264**.

✆ **999** (✆ **112**) – pogotowie ratunkowe
✆ **998** – straż pożarna
✆ **994** – awarie wod.-kan.
✆ **991** – zgłoszenia zerwania sieci energetycznej lub jej pożaru.
Zaniki prądu należy zgłaszać u swojego operatora energetycznego
✆ **992** – pogotowie gazowe
✆ **993** – pogotowie ciepłownicze
✆ **95 7553421** – Sanepid

» APTEKI (DYŻURY NOCNE i ŚWIĄTECZNE)

SULĘCIN
- **Pod Platanem**, Wiejska 4/6, ✆ **95 7552987**. Pon.-pt. 8.00-20.00. Dyżur nocny i świąteczny: 1-7 lutego.
- **Dobre Zdrowie**, Witosa 1, ✆ **515479044**. Pon.-pt. 8.00-20.00; sob. 8.00-14.00. Dyżur nocny i świąteczny: 8-14 lutego.
- **Lub-Farm**, Kościuszki 3a, ✆ **95 7559258**. Pon.-pt. 8.00-19.00; sob. 8.00-15.00. Dyżur nocny i świąteczny: 15-21 lutego.
- **Euro-Apteka**, Poznańska 4, ✆ **502652857**. Pon.-pt. 9.00-21.00; sob. 9.00-21.00. Dyżur nocny i świąteczny: 22-28 lutego.
- **Konwalia**, Kościuszki 16, ✆ **95 7553333**. Pon.-pt. 8.00-19.00; sob. 8.00-15.00.
- **Centrum Zdrowia**, Pineckiego 1, ✆ **95 7180297**. Pon.-pt. 8.00-19.00; sob. 8.00-14.00.
- **Piokar**, Dudka 8, ✆ **95 7559245**. Pon.-pt. 8.00-19.00.

LUBNIEWICE
- **Na Podzamczu**, Jana Pawła II 37, ✆ **95 7557574**. Pon.-pt. 8.00-18.00; sob. 8.00-14.00.

KRZESZYCE
- **Panaceum**, Gorzowska 7/5, ✆ **95 7573152**. Pon.-pt. 8.00-18.00; sob. 9.00-14.00.

TORZYM
- **Dr Max**, Wojska Polskiego 57, ✆ **68 4109459**. Pon.-pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-14.00.
- **Przyjazna**, Wojska Polskiego 52, ✆ **68 3413069**. Pon.-pt. 7.30-19.00; sob. 9.00-14.00.

SŁOŃSK
- **Iris**, Sikorskiego 30, ✆ **95 7572208**. Pon.-pt. 8.30-18.00; sob. 9.00-12.00.
- **Feniks**, 3-go Lutego 60, ✆ **95 7579362**. Pon.-pt. 8.00-18.00; sob. 8.00-18.00.

UWAGA: dyżury nocne w dni powszednie i soboty oznaczają czas pracy od zamknięcia ostatniej apteki (godz. 21.00) do 8.00 rano, w święta całodobowo.

PISZCIE DO NAS!

Szanowni Czytelnicy! Jeśli macie sprawy, którymi chcecie się z nami podzielić, opowiedzieć, wskazać jako dobre tematy do gazety – piszcie do nas. Dajcie znać, co Wam się podoba, co Was nurtuje, a co przeszkadza w życiu lokalnej społeczności. Zapraszamy!

Nasz adres e-mail: kontakt@lokalneforum.pl

STOWARZYSZENIE LOKALNE FORUM BIZNESU

Będzie nowy plac zabaw!

Fajnie jest wejść w nowy rok z dobrą wiadomością i my taką wiadomość mamy. Z końcem roku podpisana została formalna umowa między Stowarzyszeniem Lokalne Forum Biznesu a Stowarzyszeniem Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania, dzięki której w nowym roku powstanie plac zabaw dla dzieci na terenie SM w Torzymiu!

Umowa dotyczy przyznania grantu 9/1/2020/G w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Budowa i wyposażenie placu zabaw na terenie SM Torzym zostaną wsparte kwotą 29 802,63 zł, co stanowi 99% kosztów kwalifikowanych.

Według bogatego planu inicjatorów na placu zostaną zainstalowane m.in.:
- poręcze z równoważnią,
- huśtawki,
- drabinka połączona ze ścianką wspinaczkową,
- poręcze z pomostem linowym.

Plac zabaw będzie wzbogacony o elementy, które pozwolą się dzieciom bawić a przy okazji także w beztroski sposób uczyć, jak na przykład:
- tablice edukacyjne,
- liczydło,
- tablica do rysowania
- mini tor przeszkód, na którego ściankach – na planszach – umieszczone będą różne ciekawe informacje.

Warto dodać, że będzie to pierwszy w Torzymiu publiczny plac zabaw posiadający elementy edukacyjne. Wszystkie umieszczone na nim urządzenia i konstrukcje będą kolorowe i estetycznie wykonane – by także wizualnie zachęcały dzieci do zabawy.

Całą inicjatywę rozpoczęło porozumienie między Stowarzyszeniem Lokalne Forum Biznesu a Spółdzielnią Mieszkaniową w Torzymiu, która udostępniła miejsce potrzebne do zagospodarowania placu zabaw.

O sprawie pisaliśmy po raz pierwszy już jakiś czas temu – wymagała jednak ona formalnego sfinalizowania, co właśnie nastąpiło. Podpisanie umowy oznacza, że wraz z wiosną wszystkie prace mogą ruszyć na całego i zapewne niebawem dzieci będą mogły cieszyć się z nowego miejsca do zabawy.

» WYWÓZ ŚMIECI

Harmonogram wywozu odpadów komunalnych w gminie Torzym (1– 28 lutego)

ZABUDOWA WIELORODZINNA
Biernackiego, Saperska 2, 4, 6, 8 i 9, Wojska Polskiego 19, 35 i 36, Os. Lecha 14, 16 i 18, Mickiewicza 9 i 10:
odpady komunalne: 5,12,19 i 26 lutego
odpady segregowane: 8 i 22 lutego
biomasa (brązowy worek): 8 i 22 lutego

REJON I
Kownaty, Prześlice, Bobrówko, Wystok, Lubów, Tarnawa Rzepińska, Bielice, Boczów:
odpady komunalne: 1 i 15 lutego
odpady segregowane: 1 lutego
biomasa (brązowy worek): 1 lutego

REJON II
Grabów, Walewice, Koryta, Debrznica, Drzewce Kolonia, Drzewce, Kolonia Osiny, Pniów:
odpady komunalne: 2 i 16 lutego
odpady segregowane: 2 lutego
biomasa (brązowy worek): 2 lutego

REJON III
Gądków Wielki, Gądków Mały, Bargów, Mierczany, Lubin, Garbicz:
odpady komunalne: 3 i 17 lutego
odpady segregowane: 3 lutego
biomasa (brązowy worek): 3 lutego

REJON IV
Sulęcińska, Ogrodowa, Warszawska, Pl. Kościuszki, Świebodzińska, Kasztanowa, Wiejska, Świerkowa, Strażacka, M. Reja, Łąkowa, Wąska, Młyńska, Pl. Wolności, Stolarska, Klonowa, Krośnieńska, Leśniczówka Góry, Kolonia Leśna, Wodna, Słowackiego, Prusa, Norwida, W. Reymonta, Mickiewicza, Podgórna, Kwiatowa:
odpady komunalne: 4 i 18 lutego
odpady segregowane: 4 lutego
biomasa (brązowy worek): 4 lutego

REJON V
Wojska Polskiego, Jeziorna, Krótka, Witosa, Piastowska, Chrobrego, Biernackiego, Sienkiewicza, Dworcowa, Kolejowa, Kolonia Saperska, Saperska, Os. Lecha, Łaszewo, Kolonia Poręby, Kolonia Sulęcińska:
odpady komunalne: 5 i 19 lutego
odpady segregowane: 5 lutego
biomasa (brązowy worek): 5 lutego

LS PLUS (odbiór odpadów)
✆ **95 7557722,** ✆ **69 8623729**
numer kontaktowy do Urzędu Miejskiego w Torzymiu: ✆ **68 3416221**,
✆ **68 3413012**

PSZOK MIEŚCI SIĘ W CZG-12, DŁUGOSZYN 80.
Gdy pozbycie się domowych odpadów segregowanych jest konieczne poza wyznaczonymi terminami odbioru, mieszkańcy mogą je oddawać bezpłatnie do PSZOK.

NOWA STAWKA OPŁAT za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi teraz 26 zł od mieszkańca (za odpady segregowane).
Ulga dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny – 30 ZŁ
Ulga za posiadanie kompostownika – 5 ZŁ